

Sygn. akt VI U 1630/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 r. w S.

sprawy I. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale A. L. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania I. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 8 grudnia 2011 roku nr (...)i (...)

I. oddala odwołania;

II. zasądza od I. A. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 180,00 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 grudnia 2011 roku nr (...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.stwierdził, że A.B.L.jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...)I. A.podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 1 października 2008 r. do 30 września 2009 r. oraz od 1 października 2009 r. do 30 września 2010 r. Jednocześnie decyzjami nr (...)i nr (...) stwierdzono, że płatniczka jest zobowiązana do opłacania składek na Fundusz Pracy oraz na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za ten okres.

Jako podstawę do wydania takich decyzji organ rentowy wskazał ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatniczki, w toku którego ustalono, że I. D.-A.oraz zainteresowanego we wskazanym okresie łączyły umowy cywilnoprawne, w ramach których A.B. L.zobowiązał się do przygotowania i przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego, które to czynności nie prowadziły do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zdaniem organu rentowego umowa łącząca strony była umową starannego działania i miała na celu wykonanie szeregu konkretnych, określonych w umowie czynności sprawozdających

się do świadczenia usług polegających na prowadzeniu zajęć dydaktycznych nauki języka obcego. Rezultat pracy zainteresowanego nie poddawał się zdaniem organu rentowego ocenie w zakresie istnienia wad czy osiągniętego rezultatu. Organ wskazał nadto, że właściwą podstawą zatrudnienia lektora języka obcego jest umowa zlecenia, a nie umowa o dzieło.

Z powyższymi decyzjami nie zgodziła się I. A., która w odwołaniach wniosła o ich uchylenie oraz ustalenie, że zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonych decyzjach. Dodatkowo wniosła o przyznanie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powołała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę że istotą umów zawartych z zainteresowanym było osiągnięcie przez niego określonego rezultatu, który został w sposób precyzyjny i przejrzysty wskazany w treści umów.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podnosił argumentację tożsamą z tą, zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań I. A. od wyżej wymienionych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

I. A. prowadziła – między innymi w latach 2008-2010 – działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której prowadziła kursy nauki języków oraz przeprowadzała egzaminów z języka hiszpańskiego zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez Instytut Cervantesa oraz Radę Europy.

Zajęcia dydaktyczne prowadzone były w siedzibie szkoły, mieszczącej się w S. przy ul. (...). Szkoła dysponowała czterema salami, w tym biblioteką. W zajęciach prowadzonych w szkole (...) uczestniczyli słuchacze, z którymi płatniczka zawierała umowy o naukę języka hiszpańskiego. Umowy ze słuchaczami były zawierane na okres semestralny, ewentualnie na czas krótszy. W treści umów wskazywano z imienia nazwiska osoby, które będą prowadziły dany kurs językowy (native speakerzy i polscy wykładowcy). Słuchacze uiszczali opłatę za określoną ilość godzin kursu. Szkoła zobowiązywała się do zapewnienia słuchaczom odpowiednich warunków do nauki języka, w tym dostarczała wszelkie pomoce dydaktyczne (płyty, filmy, książki, słowniki, podręczniki, dostęp do Internetu, projektora multimedialnego itp.). Z tych samych pomocy dydaktycznych zapewnionych przez szkołę korzystały osoby prowadzące zajęcia.

Płatniczka do prowadzenia zajęć zatrudniała lektorów - „native speakerów” z krajów hiszpańskojęzycznych na podstawie umów o dzieło dydaktyczne i przeniesienie praw autorskich.

Niesporne, a nadto dowody:

- zaświadczenie o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej – k. 25 akt kontroli ZUS;
- umowa o nauczanie języka hiszpańskiego – k. 21 akt kontroli ZUS;
- umowa pomiędzy szkołą S. a Instytutem (...) – k. 23-27 akt kontroli ZUS;
- zeznania I. A. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 86-91 akt sprawy.

W dniu 1 października 2008 szkoła języka hiszpańskiego (...) reprezentowana przez I. A. i A.(A.) B. L. zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło dydaktyczne i przeniesienie praw autorskich” (nr (...)).

W § 1 ust. 1 umowy wskazano, że „Zamawiający powierza wykonanie, a Autor zobowiązuje się wykonać dzieło, którego treścią jest:

- a) opracowanie autorskiego programu zajęć dydaktycznych, którego wdrożenie ma na celu osiągnięcie przez słuchaczy kolejnych poziomów kompetencji językowych określonych przez Radę Europy oraz przygotowanie do certyfikatów (...).
- b) opracowanie i udostępnienie, określonym przez zamawiającego osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym programem tych zajęć,
- c) opracowanie tematów i zadań testów oraz egzaminów i przeprowadzanie ich według wskazówek zamawiającego,
- d) przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczym i realioznawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem,
- e) zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego,
- f) dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego,
- g) uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego.”

W ust. 2 wskazano, że Autor zobowiązuje się przenieść na zamawiającego, w sposób określony niniejszą umową, przysługujące mu do dzieła autorskie prawa majątkowe.

W § 2 ust. 1 umowy wskazano, że dla wykonania dzieła zamawiający zobowiązuje się, w terminach i na zasadach obowiązujących w szkole języka hiszpańskiego A. de (...) do nieodpłatnego udostępnienia następujących środków koniecznych do wykonania dzieła:

- a) sal dydaktycznych
- b) zasobów technicznych w celu wykonania materiałów dydaktycznych (plansze, nośniki, itd.),
- c) zbiorów bibliotecznych i środków audiowizualnych zamawiającego.

W ust. 2 wskazano, że Autor zobowiązuje się stosować do ustalonych przez zamawiającego zasad korzystania ze środków wymienionych w ustępie 1, a w przypadku ich uszkodzenia, zgubienia lub wyrządzenia innej szkody w mieniu zamawiającego, do jej stosownego wyrównania. Wyrównanie nastąpi przez potrącenie z rachunku Autora.

W § 3 ust. 1 wskazano, że rozpoczęcie dzieła powinno nastąpić dnia 1 października 2008 r. (ust. 1). Jednocześnie przewidziano, że w przypadku niemożności rozpoczęcia wykonania, kontynuacji lub zakończenia dzieła, Autor zobowiązany jest do natychmiastowego poinformowania o tym zamawiającego (ust. 2). W tej sytuacji zamawiający miał prawo według swego uznania: a) odstąpić od umowy, b) powierzyć częściowe wykonanie dzieła innej osobie – informując o tym Autora, c) zmienić termin wykonania dzieła (ust. 3).

W § 4 Autor oświadczył, że ma kwalifikacje wystarczające do profesjonalnego wykonania dzieła (ust. 1). Dodatkowo zobowiązano Autora do osobistego wykonania dzieła (ust. 2), zastrzegając, że powierzenie wykonania dzieła innej osobie, choćby tylko w określonej części wymaga pisemnej zgody zamawiającego (ust. 3).

W § 5 strony ustaliły ostateczny termin na wykonanie dzieła na dzień 30 września 2009 r., zastrzegając, że a) termin opracowania materiałów o których mowa w § 1 lit. C) musi odpowiadać logice programu i harmonogramu zajęć, b) termin wykonania dzieła zgodny jest z harmonogramem zajęć.

W § 6 umowy przewidziano, że zamawiający nabywa wszelkie prawa do własności intelektualnych prac wykonywanych przez autora w okresie trwania umowy (ust. 1). W ust. 2 zobowiązano autora do przestrzegania zasad lojalności

zawodowej wobec zamawiającego, tj. do nieujawniania informacji i nieprzekazywania ich osobom trzecim, do zachowania szczególnej dbałości o bezpieczeństwo powierzonych autorowi informacji, z uwzględnieniem wymogów ustawy o ochronie danych osobowych oraz do niewykorzystywania powierzonych informacji do żadnych innych celów poza wykonaniem powierzonych zadań. Wskazano, że każde naruszenie poufności, które obciąży lub mogłoby obciążyć dobre imię firmy zamawiającego może spowodować natychmiastowe rozwiązanie umowy z winy autora (ust. 3).

W § 7 uzgodniono, że odbiór dzieła nastąpi w siedzibie zamawiającego (ust. 1). Wskazano, że zamawiający zobowiązany jest do częściowego (etapowego) odbioru dzieła na wniosek autora złożony wraz z zakończoną częścią dzieła (ust. 2). Przewidziano, że odbiór dzieła dokonywany będzie przez zamawiającego lub jego pełnomocnika (ust. 3). Dodatkowo zastrzeżono, że zamawiający nabywa prawa majątkowe do utrwalonych części dzieła na okres jednego roku od chwili odbioru tych części (ust. 4), a po wygaśnięciu uprawnienia zamawiającego, autorskie prawa majątkowe powracają do autora dzieła, z tym, że udzieli on bezpłatnej licencji wyłącznej na korzystanie z dzieła przez zamawiającego do realizacji działalności programowej zamawiającego (ust. 5).

W § 8 wskazano, że zamawiający zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia części dzieła, o którym mowa w § 1 lit a)-f), jeśli zawiera ono braki formalne i merytoryczne, a w szczególności np. a) nie odpowiada zasadom formalnym przyjętym przez zamawiającego, b) nie wyjaśnia dostatecznie lub nie wyczerpuje podjętych zagadnień, zawiera zbyt proste uproszczenie lub fałsz (ust. 1). W takim przypadku przewidziano, że zamawiający udzieli autorowi dodatkowego terminu na wprowadzenie niezbędnych korekt, lub w uzgodnieniu z autorem przyjmie dzieło, ale za odpowiednio niższym wynagrodzeniem (ust. 2). Jeżeli pomimo upływu wskazanego wyżej termin dzieło nie pełni wymagań zamawiającego przewidziano, że może on podjąć kroki, o których mowa w § 3 punkt 3.

W § 9 strony uzgodniły, że tytułem wynagrodzenia za wykonanie dzieła Zamawiający zobowiązuje się zapłacić Autorowi honorarium w wysokości 40,00 PLN w okresie stażu tj. w pierwszym miesiącu obowiązywania umowy oraz, po jego upływie 45,00 PLN za każdą zrealizowaną godzinę dydaktyczną. Wskazano, że honorarium będzie naliczane w okresie trwania umowy odpowiednio do harmonogramu zajęć, na podstawie przedstawianego przez autora rozliczenia miesięcznego (ust. 1). Dodatkowo ustalono, że wynagrodzenie będzie płatne zaliczkowo, a rozliczenie nastąpi po wykonaniu dzieła we wrześniu 2009 r. (ust. 2).

W § 10 przewidziano, że zamawiający może odstąpić od umowy w przypadku: a) odwołania zajęć dydaktycznych z powodu niskiego zainteresowania słuchaczy, b) zmian w programie zajęć, których następstwem jest całkowite lub częściowe wyłączenie z programu przedmiotu oferowanego przez autora, c) niewywiązywanie się przez autora ze zobowiązań zawartych w § 1, a w szczególności terminów oddania poszczególnych prac lub nieprzystąpienia do wykonania dzieła, d) w innych przypadkach określonych w niniejszej umowie (ust. 1). Zastrzeżono przy tym, że w przypadkach określonych w ust. 1 przyjmujący zamówienie otrzyma wynagrodzenie za już wykonane dzieła – o ile zawiadomienie o odstąpieniu od umowy zostanie dokonane po terminie rozpoczęcia dzieła (ust. 2).

Zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił następujące rachunki: w dniu 30.10.2008 r. na kwotę 4230,00 zł brutto, w dniu 28.11.2008 r. na kwotę 3700 zł brutto, w dniu 19.12.2008 r. na kwotę 2610 zł brutto, w dniu 30.01.2009 r. na kwotę 3240 zł brutto, w dniu 27.02.2009 r. na kwotę 1620 zł brutto, w dniu 31.03.2009 r. na kwotę 3645 zł brutto, w dniu 29.04.2009 r. na kwotę 2430 zł brutto, w dniu 29.05.2009 r. na kwotę 2855 zł brutto, w dniu 29.06.2009 r. na kwotę 1845 zł brutto, w dniu 23.07.2009 r. na kwotę 720 zł brutto, w dniu 30.08.2008 r. na kwotę 2050 zł brutto.

Kolejną umowę strony zawarły w dniu 1 października 2009 r. (nr (...)). Postanowienia umowy pozostały bez większych zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym że zmodyfikowano przedmiot umowy wskazując, że ma nim być:

a) opracowanie autorskiego programu zajęć dydaktycznych dla grup zaawansowanych, którego wdrożenie ma na celu osiągnięcie przez słuchaczy kolejnych poziomów kompetencji językowych określonych przez Radę Europy oraz przygotowanie do certyfikatów (...) ze szczególnym uwzględnieniem poziomu C2,

- b) opracowanie autorskiego programu zajęć dydaktycznych z dziedziny historii Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej; opracowanie i udostępnienie, określonym przez Zamawiającego osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych (w tym materiałów audio i video) w zakresie objętym programem tych zajęć;
- c) opracowanie programu literaturoznawczego dla słuchaczy z grup zaawansowanych opartego o księgozbiór szkoły w miarę potrzeb powiększany i uzupełniany o wskazane przez Autora pozycje,
- d) w ramach wyżej wymienionych programów - opracowanie tematów i zadań testów oraz egzaminów i przeprowadzanie ich według wskazówek zamawiającego,
- e) wdrożenie programów autorskich poprzez przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczym i realizoznawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem,
- f) zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego,
- g) dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego,
- h) uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego.

Strony uzgodniły termin wykonania dzieła na okres do 30 września 2010 r., a wysokość wynagrodzenia na kwotę 45,00 PLN za każdą zrealizowaną godzinę dydaktyczną oraz 500,00 PLN miesięcznie za prace w ramach autorskiego programu literatury tworzonego na bazie księgozbioru.

Zainteresowany za wykonanie tej umowy wystawił rachunki: w dniu 29.10.2009 r. na kwotę 4550 zł brutto, w dniu 30.11.2009 r. na kwotę 4035 zł brutto, w dniu 18.12.2009 r. na kwotę 3200 zł brutto.

Dowody:

- umowa z 1.10.2008 r. – k. 105-107 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.10.2009 r. – k. 117-119-161, 163 akt kontroli ZUS;
- rachunki i potwierdzenia wykonania przelewów –k. 109-113, 121 akt kontroli ZUS.

Płatniczka w związku z zawartymi umowami o dzieło nie zgłosiła zainteresowanego do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Niesporne.

Umowy zawarto z zainteresowanym w miesiącu rozpoczęcia „roku szkolnego” w szkole językowej.

Niesporne, a nadto: zeznania I. A. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 86-91

W ramach zawartych umów zainteresowany przede wszystkim prowadził zajęcia dydaktyczne w charakterze wykładowcy (native speaker) języka hiszpańskiego. Zajęcia były prowadzone metodą bezpośredniej komunikacji w języku hiszpańskim z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych zapewnionych przez szkołę.

Wszyscy zatrudniani przez płatniczkę wykładowcy mieli za zadanie opracowywać własne autorskie programy szkoleniowe. Program był przygotowywany na podstawie własnych materiałów wykładowcy, w oparciu o ich własne

doświadczenie; mogli korzystać równie z materiałów oferowanych przez szkołę (...). Przed rozpoczęciem zajęć płatniczka dokonywała akceptacji opracowanych przez wykonawców konspektów.

Dowody:

- protokół przesłuchania M. B. – k. 1263-1269 akt kontroli ZUS;
- przykładowe opracowania w aktach kontroli ZUS;
- materiały szkoleniowe – k. 888-1249 akt kontroli ZUS;
- autorski program szkoleniowy zainteresowanego – k. 23-29 akt sprawy;
- zeznania I. A. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 86-91 akt sprawy.

W okresie obowiązywania umów nie były sporządzane protokoły dotyczące odbioru poszczególnych „dzieł”.

Niesporne.

Szkoła nie płaciła wykładowcom odrębnie za opracowanie programu i odrębnie za prowadzenie zajęć. Wysokość wynagrodzenia określano stawką godzinową. Wysokość konkretnej stawki godzinowej dla danego wykładowcy była tak skalkulowana, aby uwzględniać łącznie stopień zaawansowania prowadzonego przez niego kursu (opracowanego programu nauczania) oraz założonej przez wykładowców liczby godzin potrzebnych do realizacji programu.

Wypłat wynagrodzenia dokonywano miesięcznie, biorąc pod uwagę liczbę faktycznie zrealizowanych przez wykładowców godzin zajęć dydaktycznych.

Zainteresowanemu dodatkowo w ramach drugiej umowy (z 1.10.2009 r. wypłacono wynagrodzenie w kwocie 500,00 zł za prace w ramach autorskiego programu literatury tworzonych na bazie księgozbioru. Prace te polegały na uporządkowaniu księgozbioru. Było to zadanie jednorazowe.

Dowody:

- protokół przesłuchania M. B. – k. 1263-1269 akt kontroli ZUS;
- zeznania I. A. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 86-91 akt sprawy.

Harmonogram zajęć ustalała płatniczka, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby słuchaczy biorących udział w kursie językowym, jak i możliwości czasowe wykładowców. Każdy z wykładowców, w tym A.B. L., byli zobowiązani do przeprowadzenia zajęć w ustalonych w harmonogramie godzinach. Nie mogli spóźniać się na zajęcia.

Dowód: zeznania I. A. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 86-91 akt sprawy.

A.B. L. jako wykładowca był zobowiązany do prowadzenia dziennika zajęć, w którym wpisywał tematy poszczególnych lekcji oraz listę obecnych słuchaczy.

Wykładowcy na bieżąco kontrolowali poziom przyswajania zagadnień, np. w formie testów.

Po zakończeniu kursu słuchacze jeśli chcieli, mogli przystąpić do egzaminu z języka hiszpańskiego. Przystąpienie do egzaminu zależało wyłącznie od woli słuchaczy.

Dowody:

- lista obecności – k. 29 akt kontroli ZUS;

- protokół przesłuchania M. B. – k. 1263-1269 akt kontroli ZUS;
- zeznania I. A. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 86-91 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania nie mogły zostać uwzględnione.

Stan faktyczny niniejszej sprawy sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli oraz złożonych przez odwołującą do akt sprawy w toku procesu, a także na podstawie zeznań samej odwołującej. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też zostały uznane za miarodajne. Tak samo ocenił sąd zeznania I. A., bowiem były one jasne i spójne, a nadto korespondowały z treścią dokumentów. Dodatkowo sąd oparł się na dokumentach w postaci protokołów zeznań świadka M. B. złożonych przed organem rentowym. W ocenie sądu było to w zaistniałych okolicznościach możliwe i nie prowadziło do obejścia zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów, tym bardziej że żadna ze stron procesu nie zakwestionowała prawdziwości wyjaśnień złożonych przez reprezentanta płatnika oraz świadka w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS. M. B. współpracowała przy tym ze szkołą na tożsamy sposób jak zainteresowany, tym samym jej wyjaśnienia w przedmiocie indywidualnych warunków jej współpracy ze szkołą, okoliczności jej nawiązania, przebiegu oraz zakresu i sposobu wykonania powierzonych w ich ramach czynności stanowiły dodatkową podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Wyjaśnienia świadka pokrywały się przy tym z wyjaśnieniami I. D.-A. złożonymi przed sądem odnośnie zasad funkcjonowania szkoły i współpracy z lektorami języka hiszpańskiego.

Przechodząc do merytorycznej oceny żądań odwołania, trzeba wskazać że powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy łączące odwołującą się i zainteresowanego umowy miały charakter umów o dzieło, czy też umów zlecenia. Miało to istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowany powinien zostać objęty – w okresie określonym w zaskarżonej decyzji – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

Zgodnie z treścią przepisu art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych (Dz. U. z 2006 r. nr 158, poz. 1121 z późn. zm.) przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany opłacać składki za pracowników na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak nie ma ona charakteru nieograniczonego w tym znaczeniu, że w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać czy dane postanowienia zawarte w umowie lub też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie zadaniem sądu okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonanych przez zainteresowanego na rzecz płatniczki i ustalenie czy w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach wykonywał on określone „dzieło”, czy też tylko świadczył na rzecz płatniczki usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Stosownie do treści przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006r., III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5, stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Oceniając na podstawie powyższych przesłanek stosunek cywilnoprawny łączący I. D.- A.a A.B. L.sąd podzielił stanowisko organu rentowego, iż nie jest możliwe ustalenie, iż wykazywał on cechy umowy o dzieło. Obie sporne umowy miały bowiem cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 KC), które na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego stanowią obowiązkowy tytuł podlegania tym rodzajom przymusowych ubezpieczeń.

Dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało przy tym to, jak strony nazwały zawierane umowy. Samo nazwanie spornych umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło) nie decydują autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych

zobowiązań. Oceniając charakter umów należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania.

Umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu, a więc jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (dzieło). W przypadku umowy o „rezultat” (wytwór), który jest podstawową cechą odróżniającą umowę o dzieło od umowy o pracę lub od umowy zlecenia (świadczenia usług), konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. W wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (niepublikowany) Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie takiej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który „musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny”. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Obok takich rezultatów (materialnych) istnieją także efekty (rezultaty) niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Takim nieucieleśnionym w rzeczy rezultatem nie może być jednak sama czynność, ale wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 KC), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 KC). W konsekwencji dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej wcześniej nie istniało.

Kolejną cechą, jakiej stosownie do wyrażanych w orzecznictwie poglądów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 nr 4, poz. 63, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), oczekuje się od przedmiotu umowy o dzieło jest możliwość poddania umówionego rezultatu „dzieła” sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżniać tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). Sprawdzian taki jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących zamówione dzieło. Brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

W analizowanym przypadku brak było podstaw do przyjęcia, że zamawiająca wymagała od wykonawcy osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem. Obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć, choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program, nie można uznać za dzieło, ponieważ czynności te nie przynoszą konkretnego, samoistnego, oznaczonego i pewnego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło powinien być bytem o indywidualnym, pewnym charakterze, nakierowanym na uzyskanie samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi istnieć zatem w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale uchwycić istotę (wynik) uzgodnionego i zrealizowanego rezultatu. Dlatego w razie przeprowadzania zajęć nauczania języka obcego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy (lektora), który stosownie do posiadanej wiedzy, świadczy usługi starannej nauki, które przekazuje nauczającym. Dlatego judykatura jednolicie uznaje, że usługi nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 lub z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11). Od nauczającego (wykładowcy lub lektora) oczekuje i wymaga się, aby przez staranne nauczanie przekazywał posiadaną wiedzę osobom uczącym się bez pewności wyniku, że w jednakowym stopniu posiadą oni nauczaną wiedzę językową, a w szczególności bez gwarancji, że osiągną oni założony (oferowany) stopień (rezultat) nauki języka obcego na jednakowo

pewnym poziomie. Regułą nauczania innych osób nie jest osiągnięcie konkretnego i pewnego poziomu (stanu) znajomości języka obcego przez każdego „kursanta”, który byłby „dziełem” uzyskania przez każdego nauczanego jednakowego efektu nauki. W stanie faktycznym sprawy, rzeczywistym rezultatem zawieranych umów nie był, bo nie mógł być, mierzalny konkretny i pewny wynik (rezultat) osiągnięcia określonego stopnia znajomości lub umiejętności posługiwania się nauczanym językiem obcym, ponieważ nauczyciele języków obcych (lektorzy) z reguły nie mogą zapewnić (zagwarantować) osiągnięcia konkretnych i pewnych efektów nauczania, przeto nie wykonują nauczania na podstawie umów o dzieło, ale w ramach umów starannego działania.

W tym miejscu – mając na uwadze argumentację odwołującej się - podkreślenia wymaga, że sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady dopuszcza, iż przedmiotem umowy o dzieło może być również osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, w postaci przygotowania i wygłoszenia cyklu specjalistycznych wykładów. Poczynione w tym zakresie wywody strony odwołującej się od strony teoretycznej są co do zasady poprawne. Sąd Najwyższy w niektórych z wydanych przez siebie orzeczeń wskazał bowiem wyraźnie, że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r., nr 4, s. 69). W wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. (sygn. akt II UK 561/13) Sąd Najwyższy - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych wskazał, że co do zasady wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, jednocześnie zaznaczając że o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Jednym z takich kryteriów wskazanych w uzasadnieniu omawianego orzeczenia jest kryterium sprecyzowania (choćby w zarysie) tematu wykładu. Sąd Najwyższy podkreślił, że w przypadku umowy o dzieło w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądzającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest znany, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 (dotychczas niepublikowany) przyjęto, że nie stanowi umowy o dzieło tak nazwane zobowiązanie do przeprowadzenia cyklu wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których przedmiot pozostawiono do opracowania wykładowcy. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13 (także dotychczas niepublikowany) potwierdza interpretację, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwy do osiągnięcia pewny rezultat. Tymczasem w niniejszej sprawie cel pracy zainteresowanego i innych lektorów w Szkole (...) (przedmiot powierzonych im do wykonania „dzieł”) sprowadzał się de facto do przygotowania programu zajęć, samych lekcji i przeprowadzenia ich w taki sposób, aby jak najlepiej przekazać słuchaczom wiedzę. Potwierdzają to zeznania świadka M. B. złożone w toku postępowania przed organem rentowym wskazującej, iż „Kurs językowy może trwać rok, lub trzy lata, czasem nauka jest bardziej intensywna. Sprawdzam na zakończenie kursu poziom przyswojenia sobie zagadnień, które przewiduje program. Sprawdzam wiedzę cząstkową słuchaczy.(...) Przygotowuję również testy sprawdzające wiedzę z realizowanych przeze mnie zajęć” (...) Oceniam testy swoich słuchaczy, sprawdzając stopień przyswojenia wiedzy na moich zajęciach” (k. 1264-1265 akt kontroli). Powyższe zachowanie niewątpliwie nie ma miejsca przy samej prelekcji treści merytorycznych, a jest typowe w cyklu edukacyjnym, którego podstawowym celem jest nie samo przekazanie treści, ale ich skutecznie przekazanie - nauczanie. Tymczasem nauczanie w żaden sposób nie spełnia przesłanek dzieła w świetle przepisów Kodeksu cywilnego. Jego osiągnięcie nie jest bowiem możliwe samodzielnie przez wykonawcę;

może on jedynie odpowiadać za wykonanie czynności zmierzających do końcowego efektu (nauczania), które należy postrzegać w kontekście starannego działania, nie zaś do osiągnięcia efektu końcowego (nauczenie), który jak wskazują zasady doświadczenia życiowego jest zawsze efektem możliwym do uzyskania, co wyklucza możliwość przypisania mu cech art. 627 KC. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 117/06).

Gdyby rzeczywiście istotą pracy zainteresowanego było tylko przygotowanie i udostępnienie płatnikowi programu nauczania i przeprowadzenie specjalistycznych wykładów w oparciu o ten program, to takie zobowiązanie można by rozpatrywać pod kątem umowy o dzieło. Jednakże odwołująca się nie zdołała wykazać, aby samoistnym celem zawarcia umowy z zainteresowanym było właśnie przygotowanie i przeprowadzenie specjalistycznego wykładu. Przedmiotem umowy było faktycznie przeprowadzenie szkolenia językowego. W tym miejscu należy wskazać, że nie stanowi cechy wyróżniającej szkolenia prowadzone przez szkołę językową (...) spośród innych szkoleń tego typu - w sposób umożliwiający przyjęcie koncepcji umów o dzieło - fakt, że lektorzy zobowiązani byli do przygotowania autorskich programów nauczania. Rzeczą typową dla każdego rodzaju edukacji jest bowiem przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje program nauczania w danych jednostkach czasowych. Zmaterializowanie takich czynności na piśmie czy też nośniku elektronicznym nie pozwala na utożsamianie ich z dziełem, którego zdaniem skarżącej dotyczyły sporne umowy, albowiem umowy te de facto dotyczyły przeprowadzenia zajęć. To właśnie przyprawienie zajęć było usługą, o której wykonanie umówiły się strony. Przygotowanie programu nauczania i materiałów do poszczególnych zajęć miało zaś charakter jedynie pomocniczy. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy tym każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem obowiązku starannego działania, nie przesądzając charakteru wykonywanych czynności jako dzieła. Zasady doświadczenia życiowego stoją na przeszkodzie uznaniu, iż celem, do którego zmierzały strony - a zwłaszcza skarżąca - zawierając sporne umowy było przede wszystkim sporządzenie przez lektora takiego programu, a nie przeprowadzenie przez niego kursu językowego dla konkretnej grupy słuchaczy. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że poza przygotowaniem materiałów dydaktycznych zainteresowany został w umowach zobowiązany do wykonywania szeregu innych dalszych czynności, jak: wdrożenie programów autorskich poprzez przygotowanie i przeprowadzenie zajęć dydaktycznych w zakresie nauczania języka hiszpańskiego z elementami kulturoznawczym i realioznawczymi, zgodnie z programem i przyjętym przez zamawiającego celem, zrealizowanie indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących tych zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, zgodnych z programem szkoły a zaaprobowanych przez zamawiającego, dokonanie ocen i recenzji prac pisemnych osób określonych przez zamawiającego, uczestniczenie w przeprowadzanych przez zamawiającego egzaminach wewnętrznych oraz egzaminach oficjalnych w ramach działalności placówki jako ośrodka (...), w zakresie wyznaczonym przez zamawiającego. Wymienione czynności są czynnościami charakterystycznymi dla prawidłowego wykonywania zadań nauczyciela (wykładowcy). Mając na uwadze powyższe sąd zwrócił uwagę, iż przedmiotem zobowiązania zainteresowanego było de facto przeprowadzenie całego szkolenia dla danej grupy słuchaczy, obejmującego okres kilku miesięcy, a nie jedynie przygotowanie materiałów na dane zajęcia czy też na dany miesiąc nauki.

Reasumując w analizowanym przypadku obowiązków zainteresowanego polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć - choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program - nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynosiły one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło, o czym była już mowa powyżej, powinien mieć indywidualny charakter i niezależny od działania wykonawcy byt, wiążący się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Powyższego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umów zawartych przez skarżącą z zainteresowanym. Nie ma przy tym podstaw do kwalifikowania danej umowy jako umowy o dzieło tylko na tej podstawie, iż niektóre czynności wykonywane w jej ramach mają charakter

dzieła (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., sygn. akt II UK 315/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt I Ca 83/08).

Kończąc ten wątek rozważań, należy podkreślić, iż sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie znana jest treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r. (sygn. akt I PKN 429/00), w którym usankcjonowano fakt zatrudnienia nauczyciela w niepublicznej szkole artystycznej na podstawie umowy o dzieło. Wymaga jednak podkreślenia, iż przedmiotem zainteresowania sądów w tamtej sprawie było wyłącznie to czy sporna umowa miała charakter umowy o dzieło czy umowy o pracę, a nie to, czy była ona inną niż umowa o dzieło umową cywilnoprawną. W stanie faktycznym tamtej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, iż łącząca strony umowa niewątpliwie nie miała cech umowy o pracę, z czym należy się w pełni zgodzić. Nie ma jednak podstaw, by z owego jednostkowego wyroku wyprowadzać wnioszek, iż w ocenie Sądu Najwyższego w każdym stanie faktycznym należy uznać za dopuszczalne dopuszczanie osób uczących określonych przedmiotów lub – jak w niniejszej sprawie – języków, na podstawie umów o dzieło.

Przechodząc do dalszej oceny spornych umów, trzeba wskazać iż również przyjęty sposób ustalania wysokości oraz wypłaty wynagrodzenia świadczy przeciwko możliwości uznania ich za umowy o dzieło. Choć bowiem umowa o dzieło w kwestii wypłaty wynagrodzenia jest dość elastyczna i dopuszcza zarówno jednorazową końcową wypłatę, jak i system zaliczkowy, zwłaszcza jeżeli dzieło ma być oddawane częściami (art. 642 § 2 k.c.), to jednak elastyczność ta ma również i pewne granice. W prowadzonej przez odwołującą się szkole obowiązywał tymczasem system wynagradzania przy pomocy comiesięcznych wypłat, którego jednak nie można uznać za dokonywanie wypłat z tytułu częściowego oddawania kolejnych partii „dzieła”. Jak to zostało już wyżej ustalone, zainteresowany swoimi czynnościami nie zmierzał do wykonania końcowego dzieła („nauczanie języka hiszpańskiego” nie miało takich cech), a tym samym nie można było również uznać, iż „dzieło” to było oddawane przez niego częściami. Wypłaty miesięczne były jedynie prostym odzwierciedleniem ilości przepracowanych przez niego w danym miesiącu faktycznie godzin. Odwołująca w swoich zeznaniach potwierdziła zresztą, że wynagrodzenie zależało od ilości przeprowadzonych zajęć i niższe było np. w miesiącu, w którym przypadły ferie.

Fakt dokonywania comiesięcznych wypłat przeciwstawił się też skutecznej możliwości faktycznego końcowego rozliczenia się z wykonania dzieła - ukończenia cyklu kursu (w kontekście jego treści), jak również jego faktycznego efektu (nauczenia). Jedno i drugie można byłoby ocenić dopiero na zakończenie trwania umowy, nie zaś po jednostkowych miesiącach, w których co najwyżej - jak to miało miejsce w niniejszej sprawie - można było jedynie ustalić ilościowy wkład pracy zainteresowanego, co pozostaje w sprzeczności z charakterystyką umowy o dzieło, w której to nie ilość czasu pracy, a jej efekt jest nadrzędną i jedyną prawnie ocenianą wartością. Otrzymanie i wysokość wynagrodzenia nie zostały też uzależnione od wyników egzaminów osiągniętych przez grupy nauczane przez zainteresowanego. Niektórzy słuchacze do egzaminów zresztą wcale nie przystępowali.

Nie bez znaczenia dla oceny spornych stosunków zobowiązaniowych pozostawał ponadto fakt, iż polegały one na długookresowym zatrudnieniu (dwa lata) i polegały na powtarzalnym wykonywaniu czynności tego samego rodzaju.

Wreszcie, odnosząc się do argumentów I. A., że przedmiotem umów było dzieło w rozumieniu prawa autorskiego, wskazać należy, że w judykaturze faktycznie przyjmuje się, że przedmiotem umowy o dzieło może być także utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.). Dokonanie takiego ustalenia jest jednak możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy uzgodniony wytwór niematerialny spełnia wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, tj. stanowi rezultat pracy człowieka (twórcy), jest przejawem jego działalności twórczej i ma indywidualny charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142). (...) pracy zainteresowanego takich cech zaś niewątpliwie nie posiadał.

Reasumując, oceniając sporne umowy sąd uznał, iż nie są one umowami o dzieło - z uwagi na sprzeczny z tą umową sposób ich wykonywania i ich cel - i zakwalifikował je jako umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z przepisem art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowy zostały skonstruowane i były realizowane w sposób zakładający realizację zespołu czynności i zadań. Liczba przeprowadzonych godzin zajęć nadaje im charakter

czynności powtarzalnych. W ocenie sądu stronom umów nie chodziło zatem o rezultat usługi, ale o same usługi polegające na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć w ramach szkolenia językowego. Nazwa umowy i posługiwanie się przez jej strony terminologią służącą podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło nie stanowią elementów decydujących samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od rzeczywistego przedmiotu tej umowy, sposobu i okoliczności jej wykonania.

Mając powyższe na uwadze, stosownie do treści przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., sąd oddalił odwołania jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz §2 ust. 1 i 2 w zw. z §4 ust. 1 i w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Skoro bowiem odwołująca przegrała zainicjowany przez siebie proces, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, musi ponieść związane z nim koszty, które w tym przypadku ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego, będącego radcą prawnym. Stosownie do treści § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Niniejsza sprawa nie była wprawdzie sprawą o takie świadczenia, jednak stosownie do treści § 5 omawianego rozporządzenia, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.